



Kwartalnik dla pacjentów z niewydolnością nerek NR 2-3 (28-29) 2016

DIALIZA i Ty



ISSN 1644-5139

Hemodializy wakacyjne na Sycylii

Klinika Dialisi Mucaria na Sycylii przyjęła pacjentów ze stacji dializ na dwutygodniowy wypoczynek z możliwością dializ gościnnych. Poniżej zamieszczamy relacje pacjentów.

Nasz pobyt na Sycylii, czyli o tym, jak wyrosły nam skrzydła i zamieniły marzenia w rzeczywistość

Całe życie przypomina kasyno. Niektórzy ludzie wygrywają przy życiowych hazardowych stołach, inni nie. Od tych, którym się powiodło należałoby oczekiwać, że podzielą się wygraną z tymi, co mieli mniej szczęścia. Stosując się do tej zasady, czując wygraną, piszę ten list, by dać wyraz wdzięczności za szansę pobytu na Sycylii, za możliwość wypoczynku w Trapani, za dwa tygodnie swobody, niezależności i radości z przeżywania życiowej przygody.

Mąż dializowany jest od roku, jest osobą niepełnosprawną, a lista zdiagnozowanych chorób jest dość długa. Jesteśmy małżeństwem z 35-letnim stażem. Nasze życie niestety nie było usłane różami. W najgorszych snach nie przypuszczaliśmy, że tak będzie wyglądała nasza przyszłość; żywiecka stacja dializ stała się drugim domem. Mąż twierdzi, że jego tydzień trwa 4 dni. Trzy pozostałe są wyjęte z życiorysu ze względu na dializy. Tu podziękowania dla całego personelu stacji dializ. Pełna świadomość, że życie – nie takie o jakim marzyliśmy, ale jednak życie przez duże Ż – jest w rękach sztucznych nerek i ludzi, którzy je uruchamiają i zatrzymują. To wszystko powoduje, że nasza egzystencja nabiera innego wymiaru. Mimo ograniczeń życie trwa. W tym chaosie nieszczęść, chorób i – wydawałoby się – beznadziei, zapala się światełko w tunelu – możliwość wyjazdu na

Sycylię. Pominę tutaj nasze rozterki i wątpliwości związane z decyzją o wyjeździe. Bo jak z wózkiem inwalidzkim, kulami i walizką leków wybrać się za granicę i to na dwa tygodnie. A jednak, mimo wszelkich wątpliwości, gdzieś tkwił głęboki sens słusznie podjętej decyzji, ale wnioski były jeszcze przed nami.

Na trzy tygodnie przed planowanym wyjazdem zaczęły się prawdziwe problemy. Mąż czuł się coraz gorzej. Skaczące temperatury do 40 stopni, infekcja związana z wymianą cewnika, nasilające się bóle nie wróżyły nic dobrego. Efekt? Po kilku interwencjach lekarzy, tydzień przed wylotem mąż bezpośrednio ze stacji dializ został przewieziony do szpitala. Jego stan był na tyle poważny, że nikt nie wierzył w to, by wyjazd na Sycylię był realny. Właściwie to już pożegnaliśmy się z Sycylią. Przyjeliśmy, że wszystkie nasze starania należy spisać na straty. Byliśmy już pogodzeni z myślą, że Trapani nie jest nam pisane, bo zdrowie na to nie pozwala. Nagle w tych chwilach zwątpienia nastąpił pierwszy optymistyczny przełom: mąż zaczął zażywać antybiotyk. Jego stan w ciągu kilku dni poprawił się na tyle, że lekarka prowadząca zaczęła widzieć możliwość podróży. Ostateczną decyzję miał podjąć ordynator stacji dializ i to on zapalił zielone światło uznając, że nie ma przeciwwskazań do wyjazdu. Dla mnie ryzyko było zbyt duże, dlatego skonsultowałam się jeszcze raz z naszym lekarzem rodzinnym, który zapewnił mnie, że z medycznego punktu widzenia mąż znajduje się obecnie w dobrej kondycji, jest przeleczony z dobrym efektem i tym samym jest to najlepszy moment, by wyjechać na wakacje. Dodał jeszcze prywatnie od siebie, że stawiając się w naszej sytuacji on sam nie zrezygnowałby z takiej szansy. Jednak ostateczną decyzję zostawił nam. I tym oto sposobem mąż wrócił w sobotę wieczorem ze szpitala, a w poniedziałek siedzieliśmy już w samolocie.

„Największą rzeczą, którą człowiek może osiągnąć na tym świecie to maksymalne



spożytkowanie tego, co nam dane. To właśnie i nic innego, stanowi prawdziwy sukces” (O. S. Mandes).

Dane nam było przeżyć piękne chwile w egzotycznym klimacie, w przepięknej historycznej scenerii z ludźmi takimi jak my – naznaczonymi wyrokiem z klauzulą odroczonej wykonalności – bo wraz z nami z szansy na dializy w Trapani skorzystały jeszcze trzy osoby dializowane w Żywcu ze swoimi opiekunami.

Lot z Krakowa do Trapani trwał trochę więcej niż dwie godziny. Zaliczamy go do bardzo przyjemnych przeżyć, tym bardziej, że był to nasz pierwszy w życiu lot.

Zamieszkaliśmy w Trapani przy Via Illo w miłym, czystym, wygodnym hotelu należącym do Dialisi Mucaria w dzielnicy portowej. Z okna naszego apartamentu widzieliśmy przybijające do portu statki handlowe i promy turystyczne. Pokoje wyposażone w klimatyzację pozwalały na wytchnienie w porze sjeisty. Temperatury (nasz pobyt trwał od 10 do 24 października) w dzień oscylowały w granicach 24-30 stopni, w nocy było około 20 stopni. Tylko nad ranem, około godziny 4:00, temperatury były niższe aż do wschodu słońca.

Trapani jest otoczone morzem, więc plaże są w zasięgu ręki. Spacer po przepięknym starym mieście, szczególnie wieczorem, kiedy tętnią życiem liczne puby, kawiarenki i pizzerie, są nie lada atrakcją. Kręte, wąskie uliczki, zabytkowe kamienice, katedry i kościoły, stary targ rybny i deptak wzdłuż wybrzeża nie pozwalały na nudę. Pyszna pizza i CUDOWNE LODY, pieczone kasztany i rurki z kremem dodawały smaku całej przygodzie.

Nad zatoką Trapani, na szczycie San Giuliano położone jest przepiękne średniowieczne miasteczko ERICE (dawny Eryks, założony przez syna Wenus i Butasa). Erice charakteryzuje nie tylko położenie 751 m n.p.m., ale także potężne mury obronne, wypolerowany butami pieszych bruk kamiennych uliczek, placyki, podwórka, kamienne domy i liczne kościoły. Jest coś jeszcze – zapierające dech w piersiach widoki. Erice zbudowane jest na niedostępnej górze, która wyrasta tuż nad morzem. Jadąc kolejką gondolową można podziwiać niezwykle widok rozciągający się na Trapani i okoliczne wysepki, kolory morza i saliny. A po wjeździe na szczyt dopiero zaczynają się emocje ...widoki, widoki, widoki... w cztery świata strony. Nie ma tam miejsca, którego nie warto by sfotografować. A wszystko to stłoczone w pradawnych saraceńskich murach. Erice ma też własny mikroklimat. Jest tu chłodniej, a miasto często spowijają chmury. Podobno przy sprzyjającej widoczności można z Erice dostrzec zarys Etny na przeciwnym dalekim brzegu wyspy.

Innymi miejscami do zwiedzania są wyspy EGADY: FAVIGNANA, LEVANZO i MARETTIMO, na które codziennie,

systematycznie kursują promy. Można także z Trapani ruszyć do Marsali lub Mazary, można pojechać do Palermo i wielu innych, ciekawych miast sycylijskich. To tylko mała cześć atrakcji, w jakie obfituje ta włoska wyspa. Dlatego my już dziś marzymy o tym, by móc powtórzyć taki wyjazd, na co jest szansa. Przeżyliśmy i zobaczyliśmy wiele, ale jeszcze więcej przed nami...

„Prawdziwe spotkania z innymi ludźmi nie tylko są jednym z najlepszych leków przeciwdepresyjnych, jakie istnieją, lecz także wydłużają życie” (M. A. Puig).

W pełni zgadzamy się z tą sentencją. Dzięki wspaniałym ludziom, których tu spotkaliśmy i których nie sposób wymienić z imienia i nazwiska, poszerzyliśmy swoje horyzonty i nabraliśmy apetytu na życie.

„Tam gdzie jest akceptacja, czujemy się jak u siebie..”

Tak, czuliśmy się jak w domu, a nawet dużo lepiej. Zapomnieliśmy o chorobie i naładowaliśmy nasze życiowe baterie. Bardzo, bardzo chcemy tam wrócić, tęsknimy za Trapani...

„Gdy na czymś nam naprawdę zależy, musimy wierzyć w to, że gdy uczynimy krok naprzód, to mimo obaw przed rzuceniem się w pustą, bo nieznaną przestrzeń – zacząć nam wyrastać skrzydła” (M. A. Puig)

Chcielibyśmy, by i inni mogli poczuć, jak wyrastają im skrzydła, które pozwolą na zmianę marzeń w rzeczywistość. A sobie życzymy, by skrzydła, które zaniósł nas do Trapani nie opadały, lecz szeroko rozwarte, lekko zaniósł nas po raz wtóry na bajeczną Sycylię.



Z serdecznymi pozdrowieniami i głębokimi ukłonami w stronę tych wszystkich ludzi i instytucji, które realizują tak wspaniałą akcję i tym samym podnoszą poziom życia ludzi dializowanych przekazujemy nasze osobiste wrażenia, by dać świadectwo jak wielkie korzyści ona przynosi.

Dziękujemy.
Małgorzata i Jacek z Żywca

PS. Wędkarze mogą zabrać kije ze sobą, nie potrzeba żadnych pozwoleń.

Buongiorno Sicilia, czyli jesienne wakacje na plaży

Kąpiel w ciepłym morzu i gorący piasek plaży w październiku? Dlaczego nie? Tak pomyślałem po przeczytaniu folderu o jesiennych wakacjach na Sycylii, który dostałem na swojej stacji dializ. Już parę dni później miałem zarezerwowane bilety lotnicze dla mnie i mojej żony Anny.

W pierwszych dniach października wylądowaliśmy w Trapani, mieście na zachodnim krańcu Sycylii. Okazało się, że Polacy nie są jedynymi przybyszami – byli tam także goście z Litwy, Niemiec i Holandii. Zauważalna różnica to zupełnie inny klimat, temperatura około 25-28 st. C, a w morzu woda idealna do kąpiei.

Klucze do apartamentu w Palazzo Mucaria, gdzie zamieszkaliśmy, przekazała nam Pani Rosaria z administracji stacji dializ. To nowy budynek należący do ośrodka dializ Mucaria. Posiada w pełni wyposażone apartamenty łącznie z klimatyzacją.

Stacja dializ, której szefem jest dr Mucaria, to nowoczesny ośrodek, w którym pracują najnowsze maszyny Fresenius 5008, a personel pielęgniarski to właściwie sami mężczyźni! Super mili, uprzejmi i zawsze uśmiechnięci! Czterogodzinne dializy wydawały się znacznie krótsze za sprawą pielęgniarzy, którzy byli ciekawi nas i rozmów z nami. Pomimo że niekiedy występowała między nami bariera językowa, zawsze jakoś się dogadaliśmy. Dodam, że każda dializa rozpoczynała się od... kawy, typowo włoskiej, mocnej i słodkiej, podawanej przez pielęgniarza. Ale nie tylko dializami tam żyliśmy. Mieszkaliśmy w pobliżu centrum Trapani i wszędzie mieliśmy blisko: do starożytnej części miasta, do portu, do głównej ulicy skupiającej niezliczoną ilość kawiarenek, pizzerii i sklepów każdej branży oraz oczywiście do plaży z czystą i ciepłą wodą.

Trapani to miasto leżące u podnóża góry San Giuliano, na szczycie której znajduje się Erice – miasteczko z potężnymi murami obronnymi, wypolerowanym brukiem kamiennych uliczek, placami, podwórkami i kamiennymi domami – po prostu cud! To trzeba zobaczyć! Jest też wiele innych miejsc w pobliżu, które warto obejrzeć, a to między innymi: San Vito lo Capo z piękną plażą, archipelag Egady, który tworzą wyspy Favignana, Levanzo i Marettimo, czy Marsala – miasto znane między innymi z produkcji wina.



Oczywiście warto pojechać też do Palermo, największego miasta Sycylii, z bardzo ciekawą architekturą, wieloma ciekawymi miejscami i pysznymi lodami. Wracając z Palermo warto zahaczyć o Mondello, nadmorski kurort, znany między innymi z plenerów do wielu filmów, plaży i krystalicznej wody.

Szkoda tylko, że te dwa tygodnie tak szybko minęły, ale już dziś myślimy o przyszłym roku i wakacjach. Być może znów na Sycylii, bo w Polsce o tej porze roku zimno, brrr! Polecam!

Andrzej Lewicki

Hemodializa wakacyjna na Sycylii

Tak zatytułowaną ulotkę znalazłem w tym roku na półeczce z informacjami w Ośrodku Dializoterapii Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie. Ośrodek prowadzi pani dr Agnieszka, która oprócz profesjonalizmu i pełnego empatii podejścia do pacjenta dba o to, aby bywalcy ośrodka mieli stały dostęp do nowości z tej dziedziny.

Zainteresowałem się znalezioną tam informacją celem zajęcia uwagi czymkolwiek, co pozwoliłoby mi wypełnić czas oczekiwania na swoją kolejną dializę. Nie był to czas stracony. Z ulotki dowiedziałem się na przykład, że na Sycylii od 40 lat działa Centrum Hemodializ doktora Filippo Mucarii w Valderice i Alcamo i że w okresie od października do marca tego i przyszłego roku ośrodek ten przygotował promocyjne sesje dializ dla pacjentów z krajów Unii Europejskiej. Są one realizowane pod chwytliwym hasłem „hemodializy wakacyjne na Sycylii” – nowość dla pacjentów, którzy przy okazji odbywanych hemodializ pragną spędzić czas w atrakcyjnym turystycznie regionie miasta Trapani. Jak podaje ulotka, rejon ten „oferuje możliwość zróżnicowanego spędzania wakacji w opowie przyjemnego klimatu o każdej porze roku”. Postanowiłem na sobie sprawdzić siłę tej reklamy i rozpocząłem działania. Pierwsze rozmowy, prowadzone w języku włoskim, angielskim i polskim, doprowadziły mnie niemalże „po omacku” do Joanny Bernet, która w końcu skutecznie porozumiała się z doktorem Mucarią. Postawił on jednak warunki: pacjent musi być dializowany, mieć wypełnione druki badań od nefrologa, europejską kartę ubezpieczenia

zdrowotnego (do odebrania w NFZ) i zarezerwowany lot tanimi liniami lotniczymi na Sycylię. Inne koszty (zakwaterowanie, dializy, dowóz 10 km do miejsca dializ) centrum bierze na siebie, wspólnie z polskim NFZ.

Zbliżał się koniec wakacji. Gwarantowało to znośne temperatury na Sycylii, co jest równie ważne jak koszty utrzymania... Potrzebne dokumenty załatwiłem w tydzień i znalazłem lot z Krakowa do Trapani liniami Ryanair na dzień 2 września. Mój pobyt miał trwać 2 tygodnie (czasowy warunek tych dializ), ale w przypadku spędzenia 1 miesiąca z hemodializami, osoba towarzysząca pacjentowi otrzymuje darmowe zakwaterowanie. Warto więc jechać we dwójkę na taki miesiąc. Pozostaje jeszcze kwestia kosztów wyżywienia i programu turystycznego, ale to da się ustalić dopiero na miejscu... Z pobieżnych informacji dowiedziałem się, że koszty utrzymania są zbliżone do tych w Polsce. Teraz mogę powiedzieć, że to stanowczo nieprawda! Są niższe! A owoce i warzywa dużo lepsze... Za kwotę 820 złotych (lot w obie strony z Krakowa) wylądowałem po 2,5 godzinie na lotnisku w Birgi pod Trapani. Autobus do miasta już stał pod halą przylotów i za cenę niespełna 5 euro po pół godzinie jazdy wysiadłem pod sześciopiętrowym apartamentowcem o wdzięcznej nazwie Palazzo Caruso. Z nazwą o wydźwięku muzycznym miał on tyle wspólnego, że usytuowano go tuż przy samej hałaśliwej ulicy portowej. Spotkałem się tu z czekającą na mnie Rosarią Oddo, tłumaczką języka angielskiego, skierowaną przez centrum do obsługi dializowanych cudzoziemców.

Dwuosobowy apartament, który został mi przydzielony, posiadał aneks kuchenny i standardowe hotelowe wyposażenie. Kolejny przejaw komfortu stanowiła wygodna łazienka i obszerny balkon. Poinformowano mnie też, że w dni dializ, około godziny 7 rano, będzie przyjeżdżał po mieszkających w obiekcie pacjentów (również i mnie) ambulans. Stąd jeździliśmy na zabiegi do odległego o 10 km Valderice.

Sala dializ w ośrodku w Valderice mieści 20 elektronicznych łóżek. Każdy pacjent jest tu obsługiwany przez wykwalifikowanych, uważa, pielęgniarzy. Mężczyźni są uprzejmi, delikatni, widocznie dobrze opłacani!

Wskazano mi łóżko przy maszynie do dializy, a następnie „pani porządkowa” przyniosła pacjentom śniadanie – bagietkę z serem i pomidorami lub z szynką oraz wodę mineralną i kawę. Po dializie ambulans zawiózł nas z powrotem do apartamentu i mieliśmy czas wolny. Do następnej dializy... Przed wyjazdem na Sycylię przygotowałem na swój użytek program zwiedzania, w którym głównym punktem było miasto-port Trapani. Tutejsze plaże, porty, obiekty obronne, parki, muzea i pomniki zajęły moją uwagę przez kilka dni. Potem zwiedziłem nieodległe solanki i znajdującą się na górującej ponad miastem skale średniowieczną miejscowość Erice, do której jedzie się powietrzną gondolą (9 euro w obie strony). Jednak najbardziej atrakcyjne w tej okolicy są wyspy Egady: Favignana, Levanzo i Marettimo, na które codziennie mówi się o nich „skalne klejnoty zanurzone



w turkusowym morzu”, więc kąpiel w takim otoczeniu ma działanie silnie terapeutyczne.

Rejs turystycznym statkiem w połączeniu ze zwiedzaniem wysp

(w lokalnym porcie można wypożyczyć rower i zagłębnić do nadmorskich jaskiń) oraz obiadem na pokładzie: kanapka, makaron, pesto, owoce i wino, warte są 40 euro, które trzeba zapłacić za 8-godzinną wyprawę. W Polsce za te pieniądze nie weźmiesz udziału w tak atrakcyjnej imprezie.

Możliwości wypełnienia programu turystycznego jest oczywiście więcej. Zależą one od długości pobytu, a także od przeznaczonych na ten cel środków. W skrócie wymienię tylko kilka: Scopello (ruiny zamku i morskie turnie), Segesta (przykład miejscowej cywilizacji), Motya (osada fenicko-punicka), Selinunte (sanktuarium i obiekty z VI w. p.n.e), Dolina Świątyń w Agrigento, Cefalu (zabytki z XII w. i magiczne położenie), Palermo czy nawet nieco odległa Etna. Dla turysty niebagatelne znaczenie ma miejscowa gościnność, pomocna dłoń i tradycyjna muzyka... Może ktoś zechce się dołączyć, bo ja wybieram się do Trapani w marcu przyszłego roku.

Andrzej Śmiały



Sycylia – lazurowe morze, oliwne gaje i drzewka cytrusowe



Pobyt na Sycylii – w Trapani, zwiedzanie Erice, Favignany, Monreale, Palermo i Mondello – stał się możliwy tylko dzięki zaproszeniu dr Mucarii na wakacyjny pobyt wraz z możliwością leczenia hemodializami w ośrodku dializ w Valderice.

Był to nasz pierwszy tak długi pobyt zagraniczny związany z leczeniem i wypoczynkiem jednocześnie. Na początku przerażała nas odległość Sycylii od Polski, ale po wylądowaniu zmieniliśmy zdanie na temat przemieszczania się samolotami – szybko i wygodnie.

W Trapani zamieszkaliśmy w starym mieście i do wszystkich jego zabytków mieliśmy parę kroków. Dostęp do wszechobecnej kultury i architektury z poprzednich stuleci wzbudzał szacunek i podziw dla wielu pokoleń ludzi, którzy budowali i utrzymywali te dobra w stanie użyteczności. Zewsząd wiało historią i klimatycznym odzwierciedleniem tradycji i obyczajów ludzi tam zamieszkujących. Choć kultura ta tak bardzo różni się od naszej, jest ona przyjazna i otwarta dla cudzoziemców. Panuje swoboda i wyjątkowe przesłanie, że wszystko ma służyć człowiekowi, a nie odwrotnie. Piękne widoki u nas niespotykane – morze wśród gór, oliwne gaje, pomarańczowe i cytrynowe drzewa oraz mnóstwo kwitnących krzewów. Zachwyt wzbudziło w nas Morze Śródziemne – woda krystalicznie czysta, ciepła, przybierająca wszelkie odcienie błękitu w zależności od pory dnia.

Z zaangażowaniem poznawaliśmy smaki kuchni śródziemnomorskiej dzięki jej oryginalnym produktom kupowanym na targu i w małych sklepikach. Ich smak różnił się znacznie od towarów dostępnych w sieciówkach i dużych sklepach w Polsce, już nie wspominając o niezapomnianym smaku owoców prosto z drzewa.

Wiele zobaczyliśmy, ale przecież nie wszystko – za mało

czasu i zdrowia...

Serdeczność, troskliwa opieka oraz radość niesiona z pomocą na długo zostaną w naszych sercach i pamięci. Na pewno będziemy tęsknić i przygotowywać się do kolejnych odwiedzin!

Maciej Kunicki

Bezcenne wakacje na Sycylii



W październiku tego roku miałem okazję wyjechać na urlop na Sycylię do miejscowości Trapani. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, wyjazd zagraniczny jakich wiele, gdyby nie pewne „ale”.

Otóż od pewnego czasu jestem pacjentem stacji dializ. Dlatego też każdy dalszy wyjazd jest zarówno dla mnie jak i dla mojej rodziny problemem. I oto nadarzyła się okazja wyjazdu, który umożliwiła mi klinika Dialisi Mucaria, właśnie na Sycylii. Ww. klinika pokryła koszty przelotu samolotem wynoszące 100 EUR oraz darmowy pobyt w pięknym apartamentowcu, gdzie miałem wraz z żoną do dyspozycji takie atrakcje jak np. sauna, jacuzzi oraz siłownia. Żona natomiast opłaciła sobie tylko przelot samolotem, a za 2-tygodniowy pobyt zapłaciła jedyne 100 EUR, a więc była to super okazja.

Miasto Trapani okazało się piękne, a pogoda wspaniała. Można było się opalać i kąpać w morzu. Na dializy, podczas których panowała prawdziwie rodzinna atmosfera, byliśmy dowożeni samochodem.

Oprócz zwiedzania Trapani byliśmy również na wycieczce autokarowej w Palermo, na którą wraz z nami udał się sam właściciel stacji dializ, dr Filippo Mucaria. Zorganizowano nam również wieczorek pożegnalny.

Najważniejsze jednak i zdumiewające zarazem było to, że w czasie pobytu na Sycylii przybór wagi pomiędzy dializami bardzo się zmniejszył i szczęśliwie utrzymuje się do dnia dzisiejszego.

Jednym słowem pobyt w Trapani wspominamy razem z żoną bardzo ciepło i myślimy o powtórce już wiosną 2017 roku.

Jan Jędruch

Wspomnienia pacjentów z wyprawy na Sycylię, październik 2016r.



Wyjazd na Sycylię okazał się wspaniałą przygodą. Trapani jest pięknym miastem portowym godnym polecenia. Dializy prowadzone są w sposób profesjonalny przez fachowy i bardzo miły personel. Zostały nam też zapewnione bardzo dobre warunki mieszkaniowe. Czas wolny można przeznaczyć na zwiedzanie wielu atrakcji turystycznych, m.in. przepiękna wyspa Favignana, miasteczko na wzgórzu Erice, San Vito Lo Capo z najpiękniejszą plażą Włoch, Palermo i wiele innych. Natomiast wspaniała pogoda i ciepłe morze stwarzają niepowtarzalny klimat.

Renata Wcisło, Klucze



Sycylia - moja przygoda wymarzona, wyciekana, oderwanie się od szarej rzeczywistości i myśli o chorobie. Cudowni ludzie, którzy z pasją i zaangażowaniem pomagali nam przez te dwa tygodnie. Chciałabym jeszcze raz bardzo, bardzo podziękować, że mogliśmy to wszystko zobaczyć.

Magdalena Głębocka, Wałbrzych



Piękne widoki u nas niespotykane – morze wśród gór, oliwne gaje, pomarańczowe i cytrynowe drzewa oraz mnóstwo kwitnących krzewów. Zachwyt wzbudziło w nas Morze Śródziemne – woda krystalicznie czysta, ciepła, przybierająca wszelkie odcienie błękitu i lazuru w zależności od pory dnia. Serdeczność, troskliwa opieka i radość niesiona z pomocą na długo zostaną w naszych sercach i pamięci. Na pewno będziemy długo tęsknić i przygotowywać się do kolejnych odwiedzin.

Maciej Kunicki, Brzeg



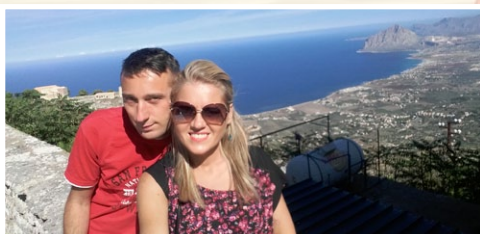
Sycylia jest pięknym miejscem, do którego chce się wracać. Mamy wiele cudownych wspomnień a to co pozostanie w naszym sercu to niezapomniany wyjazd do Palermo ze wszystkimi osobami dializowanymi i Doktorem Mucaria. Wysoko oceniamy też stację dializ wraz z jej profesjonalnym personelem, który zapewnił doskonałą opiekę naszemu dializowanemu synkowi. Na pewno tam wrócimy!

Agnieszka Maciejczyk, Kraków



Stacja dializ, którego szefem jest Dr Mucaria, to nowoczesny ośrodek pracujący na najnowszych maszynach Fresenius 5008, a personel pielęgniarski to właściwie sami mężczyźni! Super mili, uprzejmi i zawsze uśmiechnięci! Czterogodzinne dializy wydawały się znacznie krótsze za sprawą pielęgniarzy, którzy byli ciekawi nas i rozmów z nami. Pomimo, że niekiedy występowała między nami bariera językowa, zawsze jakoś się dogadaliśmy. Dodam, że każda dializa rozpoczynała się od... kawy, typowo włoskiej, mocnej i słodkiej, podawanej przez pielęgniarkę.

Andrzej Lewicki, Wrocław



Trapani to doskonały punkt wypadowy do zwiedzenia Erice, wysp Egadzkich, San Vito Lo Capo, rezerwatu Lo Zingaro jak całej zachodniej części Sycylii. Jest stąd wszędzie blisko, a przy tym miasto jest spokojne i warto spędzenia tu kilku dni a nawet tygodni. Stare Miasto z barokowymi kościołami, pięknymi kamienicami i uroczą atmosferą, gdzie można godzinami spacerować „od morza do morza” oraz widok ulicy, kończącej się morzem sprawia zupełnie niezwykle wrażenie. Jeżeli chodzi o klimat dla osób dializowanych to mogę śmiało powiedzieć, że jest fantastyczny.

Elżbieta Smolińska, Białystok

DIALIZY MUCARIA

Zadzwoń do nas i dowiedz się o
szczegóły przyjazdu na bezpłatne wakacje!
Sycylia czeka na Ciebie!

 **+48.661.377.109 +39.0923.836.440**

lub napisz do nas

booking@dialisimucaria.it - info@dialisimucaria.it

Bezpłatne wakacje na Sycylii (Włochy)

Akceptujemy Europejską Kartę Ubezpieczenia
Zdrowotnego (EKUZ) jako formę rozliczenia dializ

1
TYDZIEŃ WAKACJI
APARTAMENT
GRATIS*

OFERTA WAŻNA DO
31/12/2017

2-4
TYGODNIE WAKACJI
APARTAMENT + PRZELOT
GRATIS*

OFERTA WAŻNA OD
1/01/2017 DO 30/06/2017
I OD 1/10/2017 DO 31/12/2017

1-4
MIESIĘCZNY POBYT
APARTAMENT + PRZELOT
GRATIS DLA CIEBIE
OSOBY TOWARZYSZĄCEJ*

OFERTA WAŻNA OD
1/01/2017 DO 30/06/2017
I OD 1/10/2017 DO 31/12/2017

*Oferty ważne w okresie od 01/01/2017 do 31/12/2017 do wyczerpania miejsc. Oferta zawiera zakwaterowanie w apartamencie oraz opłatę za przelot samolotem w obie strony o maksymalnej wartości € 100.00. Opłata za zakwaterowanie dla każdej z osób towarzyszących: € 10 EUR za dzień w styczniu, lutym, listopadzie i grudniu 2017; € 15 w marcu, kwietniu i październiku 2017; € 20 w maju i czerwcu 2017; € 30,00 w lipcu, sierpniu i we wrześniu 2017. Dzieci do lat 5 gratis. Z oferty wyłączone są jakiegokolwiek dodatkowe usługi, które nie są wyraźnie wymienione w warunkach oferty.



Wyspecjalizowany zespół nefrologów i pielęgniarek;
Sztuczne nerki Fresenius 5008;
Wielojęzyczny personel (język angielski, niemiecki,
hiszpański, rosyjski, czeski);
Bezpłatny transport na dializy;
Podczas dializ posiłek poranny lub popołudniowy.



SYCYLIA

www.dialisimucaria.it

Ośrodki Hemodializy Doktora Mucaria: Mucaria:

Viale Europa 23 - 91019 - Valderice (TP - Włochy) - Tel. **+39 0923 836440** - Fax +39 0923 833333
Corso Generale Medici 148 - 91011 Alcamo (TP - Włochy) - Tel. +39 0924 502366